

Bożena Mazurkowa*

O rokokowej realizacji Tassowego wątku w *Erotykach* Franciszka Dionizego Książnika

Torquato Tasso, z racji przekładu *Jerozolimy wyzwolonej* (1618) przez Piotra Kochanowskiego, w poezji baroku przede wszystkim patronował marzeniom naszych rodzimych autorów o wielkim eposie¹. Natomiast rokokowa poezja drugiej połowy XVIII stulecia pozostawała jak najdalej od analogicznych wzniosłych zamierzeń twórczych. A jednak w stosunku do dzieła tak wybitnego jak przyswojony polskiej literaturze, dwukrotnie wznowiony w XVII wieku (1651, 1687) i w pełni w niej zasymilowany heroiczno-romansowy poemat osnuty na kanwie dziejów pierwszej wyprawy krzyżowej, fascynacje ludzi owej epoki, jak również następnych, i to nie tylko wśród pisarzy, ujawniały się ponad wszelkimi podziałami, upodobaniami estetycznymi czy preferencjami warsztatowymi bądź programami literackimi².

Z „ducha Tassa”, o czym wymownie świadczą prace zgromadzone w wydanym przed osiemnastu laty rocznicowym tomie pokonferencyjnym, powstały nie tylko dzieła wpisujące się w tradycję epiki wierszowanej. W efekcie wieloaspektowej recepcji poematu, który w kongenialnym przekładzie Piotra Kochanowskiego uzyskał zaszczytny status staropolskiej epopei, ukształtowały się również szersze pojęte zjawiska. Przyjęły one postać swoistego „kultu Tassa”, inspirowanego między innymi właśnie losami bohaterów opowieści o dziejach wyprawy, w której wojska chrześcijańskie pod wodzą męznego Gofreda zmie-

* Dr hab. prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego, Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki, ul. Bankowa 12, 40–007 Katowice; e-mail: pytia1@wp.pl

¹ Zob. R. Pollak, *Wstęp*, w: T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, przekładania P. Kochanowskiego, na podstawie pierwodruku wyd., wstępem i przypisami zaopatrzył R. Pollak, wyd. 3 całkowite, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1951, s. XLV, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 4; R. Ryba, *Epika rycerska Samuela Twardowskiego wobec przemyśleń i praktyki pisarskiej Torquata Tassa*; K. Obremski, *Jan III Sobieski – Gotyfred męźny?*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 225–233, 235–246.

² Zob. R. Pollak, „*Goffred*” *Tassa–Kochanowskiego*, [X. *Echa przekładu w późniejszej poezji*], Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1973, s. 179–198.

rzały pod Jerozolimę, aby wyzwolić ją z rąk niewiernych. Patronującą chrześcijańskim bohaterom ideę wojny pobożnej i rycerstwa Chrystusowego w niedługim czasie po ukazaniu się polskiego przekładu docenili czytelnicy z kręgu Radziwiłłów birżańskich³. Z kolei o zainteresowaniu romansowymi wątkami poematu i przenikaniu związanych z tym inspiracji do rodzimej obyczajowości wymownie świadczą choćby przywołania Tankreda i Kloryndy w mowie weselnej, którą Jerzy Ossoliński wygłosił przy *Oddawaniu Panny Ursynówny P. Berkowi, Kapitanowi Króla Jmci...*⁴

W następnym stuleciu nie tylko „za pozwoleniem zwierzchności” w roku 1772 przedrukowano polski przekład epopei Tassa, ale także bliżej zainteresowano się tym dziełem, a szerzej – również włoskim autorem; oba aspekty rycerskiej epopei chrześcijańskiej zaciekały też romantyków⁵. Począwszy od dziewiątej dekady XVIII wieku fascynacja zarówno heroiczną, rycerską, jak i miłosną warstwą barokowego poematu, na dobre już zadomowionego w naszym kręgu rodzimym i czytanego również w oryginale, odegrała ważną rolę w literackim i kulturowym programie sentymentalizmu, ukształtowanym w kręgu puławskiego dworu Adama Kazimierza oraz Izabeli Czartoryskich i upowszechnianym przez twórców związanych z tym środowiskiem⁶. Warto również dodać, że szczególnym zainteresowaniem cieszyła się wówczas historia miłości chrześcijańskiego rycerza Tankreda do poganki Kloryndy, a uwagę przyciągał zwłaszcza tragiczny finał tego romansowego wątku. Świadczy o tym między innymi fakt, że na początku lat dziewięćdziesiątych Stanisław August zamówił we Florencji grupę rzeźbiarską z marmuru kararyjskiego, przedstawiającą oboje bohaterów barokowego poematu (zgodnie z duchem klasycyzmu) w strojach greckich wojowników. Dzieło zostało opatrzone napisem (pierwotnie w języku włoskim): „Giniesz, piękna Kloryndo, od miłosnej dłoni, a Twój Tankred nad własnym zwycięstwem łzy roni”. Rzeźba

³ Zob. M. Jarczykowa, *Czytanie Tassa–Kochanowskiego w kręgu poetów radziwiłłowskich w XVII wieku*, w: *Z ducha Tassa...*, s. 296–308.

⁴ Zob. M. Barłowska, *Klorynda i Tankred w topice mowy weselnej Jerzego Ossolińskiego*, w: *Z ducha Tassa...*, s. 187–199.

⁵ Zob. S. Graciotti, *Piotr Kochanowski w polskim Oświeceniu oraz przekłady Ariosta i Tassa pióra Krasicckiego i Trembeckiego*; W. Weintraub, *Recepcja „Jerozolimy wyzwolonej” w Polsce i na Zachodzie*, w: *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego (w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.)*, przewodn. kom. red. S. Pigoń, red. nauk. T. Ulewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1970, s. 73–84, 88–99, Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie, t. 22; I. Opacki, *Słowo wstępne*, w: *Z ducha Tassa...*, s. 7–9. Zob. również w tym tomie artykuł Włodzimierza Wójcika, *Tasso w oczach Teofila Lenartowicza*, s. 327–336.

⁶ Zob. A. Aleksandrowicz, *Kult Torquata Tassa na dworach Czartoryskich*, w: *Z ducha Tassa...*, s. 310–325. W wersji znacznie poszerzonej tekst opatrzonej tą samą formułą tytułową ukazał się w autorskim tomie uczonej: *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998, s. 81–112.

stała w parku łaźniakowskim w pobliżu Starej Pomarańczarni w roku 1791. Po wielu perypetiach posąg trafił do Puław⁷.

Dodajmy również, że u początków XIX stulecia Jędrzej Świdorski przekładem sztuki Louisa Sébastiena Merciera *Olinde i Sofroni. Dramma heroiczne w pięciu aktach* (1805)⁸ przypomniał polskim czytelnikom bohaterów i fabułę Tassowego dzieła, za francuskim autorem podejmując w scenicznym utworze zagadnienie „despotyzmu i prześladowań religijnych”, a zatem problematykę głównego nurtu „ideowych batalii oświecenia”⁹. Kilkanaście lat później na stołecznej scenie dwukrotnie (25 kwietnia i 4 maja 1817 roku) wystawiono przełożoną (zdaniem krytyków z Towarzystwa Iksów – zbyt pośpiesznie i niedbale) przez Tymona Zaborowskiego sztukę innego francuskiego pisarza: *Tankred. Trajedia Woltera w pięciu aktach wierszem*¹⁰. Warto również dodać, że heroiczne wzorce, które patronowały kreacji kobiety-rycerza w poemacie Tassa–Kochanowskiego, a w naszym rodzimym piśmiennictwie wizerunkowi legendarnej królowy Wandy, odżyły w portretach bohaterek ówczesnych dzieł jako strażniczki rycerskich tradycji – ideałów, wartości i postaw¹¹.

Zanim księżna Izabela Czartoryska poprzez wielorakie inicjatywy łączące się z organizacją puławskiego dworu i ogrodu, a szerzej – sentymentalnego

⁷ Taż, *Kult Torquata Tassa...*, s. 314; zob. część tej rozprawy zatytułowaną *Tankred i Klorynda w Puławach*, s. 314–320. W przedruku – odpowiednio: s. 85–86, 85–92.

⁸ Zob. J. Świdorski, *Olinde i Sofroni. Dramma heroiczne w pięciu aktach. Z Merciera*, w: tegoż, *Utwory poetyckie. Antologia*, wybór, oprac., wstęp R. Dąbrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 83–107, *Studia Dziewiętnastowieczne. Kolekcja*, t. 3. Por. R. Dąbrowski, *Jak Świdorski tłumaczył Merciera. „Olinde i Sofroni”*, „Konteksty Kultury” 2012, t. 8, s. 15–27. Wiadomo również, że wcześniej tragedię zatytułowaną *Tankred* napisał Adam Naruszewicz; dzieło to jednak nie zachowało się. Zob. [F. Bohomolec], *Przemowa*, w: A. S. Naruszewicz, *Dzieła*, t. 1: *Liryka*, [wyd. F. Bohomolec], Warszawa 1778, k. [2]r, cyt. za: A. S. Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. 1, wyd. B. Wolska, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo – Akademia Humanistyczna, Warszawa 2005, s. 42.

⁹ R. Dąbrowski, *Wstęp*, w: J. Świdorski, *Utwory poetyckie...*, s. 14.

¹⁰ Zob. B. Czworkón-Jadczak, *Tymon Zaborowski (1799–1828)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 640; *Tankred. Trajedia Woltera w pięciu aktach wierszem*, przeł. przez T. Zaborowskiego, w: T. Zaborowski, *Pisma zebrane*, oprac. M. Danilewiczowa, Warszawa 1936, s. 111–184, Wydawnictwo Gabinetu Filologicznego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, nr 2.

¹¹ Zob. M. Chachaj, *Dramy i tragedie historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 107–112; K. Marciniak, *Królowna Wanda – pierwsza polska „feministka”?*; M. Toczyńska, *Spartanka i Cyganka w teatrze Franciszka Dionizego Książnika*, w: *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska i K. Stasiewicz, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2008, s. 95–98, 133–137; A. Warchołak, *Kobieta i jej udział w „sprawie rycerskiej” w świetle wybranych tekstów literackich*, w: *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, red. A. Ryłko-Kurpiewska i M. Sacha, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 136–142; A. Aleksandrowicz, *Puławy w obliczu Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja*, w: tejsze, *Różne drogi do wolności. Puławy Czarotorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Towarzystwo Przyjaciół Puław, Puławy 2011, s. 11–32.

ośrodka kulturotwórczego, wyznaczyła szczególne miejsce włoskiemu twórcy i bohaterom jego eposu, związany z tą rodziną już od połowy lat siedemdziesiątych Franciszek Dionizy Książnin w liczącym dziesięć ksiąg lirycznym cyklu *Erotyków* (1779), nie bez racji uznawanym przez badaczy za jedno z najwybitniejszych osiągnięć rokokowej poezji nurtu anakreontycznego¹², wyraźnie zaświadczył o czerpaniu inspiracji z dzieła Tassa–Kochanowskiego, znanego w polskim środowisku dzięki przekładowi bratanka renesansowego mistrza z Czarnolasu.

Autor *Erotyków* należał do pisarzy o wysoko rozwiniętej świadomości twórczej, co w przypadku tego cyklu znalazło wyraz w licznych wierszach metapoetycznych, usytuowanych w miejscach znaczących¹³. Konsekwentnie składał w owych tekstach deklaracje wyboru muzy lirycznej, w pełni świadom takiej właśnie natury swojego talentu. To wiązało się z wyrażaną w wierszach rezygnacją z uprawiania poezji moralnej oraz wzniosłej, sławiącej bohaterskie czyny uczestników zmagania na marsowym polu. W takim też duchu utrzymany jest początek liryku *Potyczka*, gdzie przed opisem miłosnego biegu nagrodzonego różanym wieńcem zamieszczone jest następujące oświadczenie:

Niech sobie jedni z Homerem Achilla,
Drudzy Godfreda opiewają z Tasem;
Mnie śpiewać siebie każe Amarylla,
Jaką miał walkę ongi między lasem.
(IV, 20 *Potyczka*, w. 1–4)

Heroicznej poezji epickiej, sławiącej bohaterów uosabiających etos rycerski w *Iliadzie*, a także w należącem do tej tradycji poemacie Torquata Tassa, przeciwstawiona tu została liryka, dla której podniętą są zupełnie inne postaci, uczucia i sceny. Tego rodzaju deklaracje Książnina w *Erotykach* wiązały się z przedkładaniem oddanej na służbę Wenery „srebrnej gęśli” Kupidyna nad „złoconą lirę” Homera sławiącą „Marsowe wrzawy” i „wojenne sprawy”. Nie zmienia to jednak faktu, że liczne utwory rokokowego cyklu, w którym zaznaczają się już wpływy

¹² Por. między innymi: W. Borowy, *W Cypryjskim powiecie*, w: tegoż, *Studia i szkice literackie*, t. 1, [wybór i oprac. Z. Stefanowska i A. Paluchowski, indeks zestawiała M. Domańska], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 69–98 (pierwodruk rozprawy – Kraków 1936); T. Kostkiewiczowa, *Koncepcje poezji w „Erotykach”*, w: tejże, *Książnin jako poeta liryczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1971, s. 11–42, *Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej*, t. 25; M. Klimowicz, *Oświecenie*, wyd. 7, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 341–349, *Wielka Historia Literatury Polskiej*, [t. 4]; R. Fieguth, *„Erotyków ksiąg dziesięć” Franciszka Dionizego Książnina jako cykl poetycki*, w: *Romantyzm. Poezja. Historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, red. M. Prussak i Z. Trojanowiczowa, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2002, s. 131–149.

¹³ Por. T. Kostkiewiczowa, *Koncepcje poezji w „Erotykach”*..., s. 11–20.

poetyki sentymentalnej, wyraźnie dowodzą żywego zainteresowania tego twórcy światem przedstawionym starożytnych eposów¹⁴. Utwory pomieszczone w lirycznym cyklu zaświadcniają również o fascynacji osiemnastowiecznego autora heroiczno-romansowym poematem Tassa–Kochanowskiego.

Jak się wydaje, właśnie to dzieło, przypomniane edycją z 1772 roku, zainspirowało Książnina do powołania na karty *Erotyków* bohaterki o imieniu Klorynda. Stykamy się z nią w następujących czterech wierszach z tego lirycznego cyklu: II, 12 *Sen podchlebny*; V, 13 *Ofiara miłości*; V, 28 *Pożegnanie* i VIII, 24 *Do Kloryndy*. Każdy z wymienionych utworów zawiera bezpośrednio wyrażone miłosne wyznanie lub intencja taka pośrednio wynika z zarysowanych scen. W wierszach tych Książnin nie powieli warstwy przedstawieniowej tekstu Tassa–Kochanowskiego. Można jednak wykazać liczne powiązania lirycznych ujęć w wymienionych wierszach z kilkoma scenami, które w epickim pierwowzorze skupiają się właśnie na postaciach Tankreda i Kloryndy.

Przywoływana w wierszach Książnina bohaterka o imieniu Klorynda z oczywistych względów kieruje myśl ku dziełu Tassa¹⁵. Z kolei tematyka lirycznego cyklu, wyraźnie anonsowana w utworze I, 2 *Do czytelnika*, wskazuje na miłosny wątek tej historii w eposie i aktualizuje go w trakcie lektury liryków. Bohaterka wykreowana przez osiemnastowiecznego poetę pośrednio uobecnia również postać zakochanego w niej Tankreda. Imię chrześcijańskiego rycerza nie pada jednak w rokokowych wierszach. Wynika to zapewne stąd, iż wszystkie utwory dotyczące w *Erotykach* bohaterki o imieniu Klorynda mają formę lirycznego monologu zakochanego w niej mężczyzny – to wypowiedzi utrzymane w poetyce miłosnego wyznania. I właśnie ta forma podawcza (przy uwzględnieniu kontekstu barokowego poematu) skłania do upatrywania w Tankredzie pierwowzoru podmiotu wypowiadającego się we wskazanych lirykach Książnina. W przypadku każdego z czterech wierszy ową wyobrażeniową konkretyzację przemawiającej postaci umacniają powtarzane w wielu wariantach przez wypowiadający się podmiot deklaracje uczuć żywionych do Kloryndy.

Omawiając główne aspekty dostrzeżonych zbieżności, należy zauważyć, że tytułowa bohaterka wiersza VIII, 24 *Do Kloryndy*, podobnie jak kobieta-rycerz

¹⁴ Zob. B. Mazurkova, „Złocona cytra” Homera i „srebrna gęśl” Kupidyna. *Lekturowe konteksty wczesnej liryki Franciszka Dionizego Książnina*, w: *Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Ziółowicz i R. Dąbrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 113–133, *Studia Dziewiętnastowieczne. Rozprawy*, t. 14.

¹⁵ W kontekście wyznaczników etosu rycerskiego oraz cech przypisywanych bohaterom epiki heroicznej interesującą kreację owej postaci w dziele Tassa–Kochanowskiego, jej powiązanie z głównymi założeniami ideowymi tego dzieła, a także funkcje, jakie w poemacie pełni wątek Tankreda i Kloryndy – miłości rycerza do poganki i konwersji kobiety-rycerza na chrześcijaństwo – przedstawiła Kamila Buszka, *Pomiędzy tradycją a nowatorstwem. Rola postaci kobiecych w świecie przedstawionym eposu Torquata Tassa „Gofred abo Jeruzalem wyzwolona”* (w przekładzie Piotra Kochanowskiego), „Meluzyna” 2014, nr 1, s. 35–48.

z dzieła Tassa, wyróżnia się urodą, co zostało podkreślone w lirycznym monologu. Ponadto w jej wyglądzie uwagę przyciągają dwa charakterystyczne, wspólne dla obu tych postaci, elementy eksponujące fizyczne piękno kobiety:

Kiedy ja spojrzę na twój w a r k o c z z ł o t y¹⁶,
Warkocz trefiony w misterne zaploty,
Sądzę natychmiast, że to są me pęta,
W których mię trzyma moc twa i ponęta.

Jak tylko rzucisz swe o c z ę t a z d r a d n e,
Wnet się ci plackiem zraniony układnę,
Z nich bowiem Kupid, srogi mój morderca,
Tysiąc postrzałów zapaści do serca.
(VIII, 24 *Do Kloryndy*, w. 9–16)

A przypomnijmy, że w opisie sceny pierwszego spotkania Kloryndy i Tankreda przy źródle narrator zaakcentował właśnie, że „Dziewica wszytka zbrojna okrom głowy / [...] Twarz gładką, o c z y d z i w n i e p i ę k n e m i a ła” (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* I, 47)¹⁷. W dalszej części poematu podkreślił niemal magnetyczny blask oczu poganki. Zwrócił też uwagę na warkocz jasnych włosów, widoczny u Kloryndy po zsunięciu się z głowy szyszaka:

I spadł jej z głowy na ziemię, że potem:
Błysnęła twarzą i w a r k o c z e m z ł o t e m.
[...]
O c z y s i ę j a k o s ł o ń c e r o z ś w i e c i ły
W d z i ę c z n e, chocia się była rozgniewała:
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* III, 21, 22)

Warto też dodać, że już w scenie przy źródle, ukazującej pierwsze, przypadkowe spotkanie Tankreda i Kloryndy, chrześcijański rycerz został wprost rażony silnym uczuciem do pięknej nieznajomej, miłością nagłą, niespodziewaną i niemal obezwładniającą, która odbiera siły, osłabia ducha, zagarnia wszystkie myśli człowieka; afektem, który niczym nieposkromiony żywioł pali ogniem żywym, skazuje zakochanego na męki, wyzwala nieustanną tęsknotę i żal, czyniąc z człowieka niewolnika spętanego przez własne serce, umysł i ducha:

¹⁶ Wszystkie podkr. B. M.

¹⁷ Dzieło cytowane jest według edycji: P. Kochanowski, T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, oprac. S. Grzeszczuk, przypisy R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.

Zaraz Tankreda ujął ogień nowy.
Jaki cud! Miłość, co się ledwie zrodzi,
Już w łykach wielkie bohaterzy wodzi.
[...]
Ale twarz, której z hełmu uchylila,
Tak w Tankredowym sercu wykowała,
Że nic nie myśli nigdy, tylko o niej;
Tak schnie nieborak i tak tęskni po niej.
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* I, 47, 48)

To właśnie o tym szeptali rycerze, widząc Tankreda niemal skamieniałego, gdy Klorynda „tył nazad podała”:

Jego żołnierze tak się domyślali,
Widząc jego żal i srogie tesknicze,
I między sobą w głos o tem gadali,
Że to dla jakiej cierpiał miłośnice.
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* I, 49)

Z podobną sytuacją, tym razem zarysowaną w lirycznym wyznaniu, stykamy się w przytoczonych wcześniej strofach wiersza VIII, 24 *Do Kloryndy* (w. 9–16) Książnina. Uwaga podmiotu mówiącego skupia się na tych samych elementach urody adresatki wypowiedzi. Tu również fizyczne piękno kobiety stanowi siłę pętającą uczucia i myśli kochanka za jego pełnym przyzwoleniem, a nawet pragnieniem. Metaforyka wykorzystująca mitologiczny sztafaż obrazuje dotkliwie cierpienia, jakich doświadcza on dobrowolnie w miłosnej niewoli. Zasadnicza różnica między tymi dwoma ujęciami (pominąwszy, rzecz jasna, inne uwarunkowania gatunkowe, estetyczne i stylowe) sprowadza się do odmiennej perspektywy. W barokowym poemacie scenę relacjonuje narrator, natomiast w rokokowym wierszu rażony grotami Kupidyna kochanek sam mówi o swoich dotkliwych, aczkolwiek z pokorą znoszonych tęsknicach, pętach i palących ogniach. Wydaje się zatem, że dla Książnina źródłem inspiracji w przypadku tego utworu mogła być również druga, bardziej rozbudowana scena, ukazana w trzeciej pieśni poematu Tassa–Kochanowskiego, gdzie ranionego Tankreda „te cięcia, które wypadają / Z jej pięknej twarzy, w serce ugadzają” (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* III, 24). I właśnie w tym momencie przebiegu fabuły chrześcijański rycerz jako „więzień i poddań” pięknej poganki wyznaje miłość Kloryndzie. Przywołajmy ten fragment:

Stanęła zaraz na tę jego mowę,
Jemu też miłość dodała śmiałości:
„Tę – prawi – ze mną zachowaj umowę,

Nim dobrowolnie umrę od żałości:
 Wydrzy mi serce albo utni głowę,
 Kiedy mieć nie chcesz nade mną litości.
 Twoje to serce, a jeśli go żywo
 Nie chcesz mieć – niechaj umrze, kiedy krzywo.

To serce winno i te piersi krzywy,
 Przebij je mieczem, a toć ich nie bronię;
 Chcesz li też z prętkiej strzelić w nie cięciwy
 I zbroję zdymię i paiz odsłonię.”
 Chciał jeszcze dalej Tankred nieszczęśliwy
 Skarżyć się, od swych daleko na stronie,
 Lecz onę skargę, ono narzekanie
 Przerwali ludzie, co przypadli na nie.
 (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* III, 27–28)

O ile w dziele Tassa–Kochanowskiego cierpienia chrześcijańskiego rycerza i deklarowana przezeń gotowość śmierci w przypadku nieodwzajemnienia jego uczuć przez Kloryndę łączą perspektywę metaforyczną z realną, o tyle pod piórem rokokowego poety jedynie ta pierwsza patronuje miłosnemu wyznaniu lirycznego bohatera. Mając w pamięci przytoczony uprzednio fragment trzeciej pieśni barokowego eposu, zaobserwujemy, w jaki sposób Książnin przetworzył ten pierwowzór:

Jak wiele tonów z twego dajesz głosu,
 Tak wiele przemian czynisz mego losu.
 Ach! z niego wyrok pada na mą duszę;
 Żyć według niego lub umierać muszę.

A tak nad losem swym zawsze wątpliwy,
 Pędzą dni moje nędzny i szczęśliwy.
 Tak nektar z żółcią pomieszany piję;
 A jak ty zechcesz i konam, i żyję.
 (VIII, 24 *Do Kloryndy*, w. 21–28)

W erotykach Książnina tego typu narzekania na dotkliwe skutki miłości powracają w lirycznych wypowiedziach w tylu wariantach, iż tracą one znamiona autentyczności i przyjmują formę swoistego rekwizytu miłosnego języka, w którym mitologiczny i militarny sztafaż, tak znamienne dla poezji barokowej, i to nie tylko erotycznej, staje się łatwo rozpoznawalną manierą rokokową. Sygnalizowane zjawisko konwencjonalizacji poetyckiego obrazowania w *Erotykach* Książni-

na wiąże się najczęściej z nagromadzeniem – aż do przerysowania – w jednolitym toku wyliczeniowym tożsamy lub zbliżonych znaczeniowo elementów. Najczęściej tego rodzaju zabiegi prowadzą do kreślenia portretu nieszczęśliwie zakochanego, który z heroizmem znosi wielorako objawiające się cierpienia spowodowane miłosnym postrzałem¹⁸. Takie właśnie rozwiązanie jako dominantę w zakresie kompozycji i obrazowania zastosował Książnin w utworze V, 13 *Ofiara miłości*, który w zasadzie można w całości potraktować jako liryczną wariację rokokową, której podstawą jest wspomniane już miłosne wyznanie Tankreda w barokowym poemacie. Wskutek dużego nagromadzenia leksyki określającej, jaki jest „kochania skutek”, monolog bohatera pozbawiony jest głębi jednostkowego, indywidualnego przeżycia. Zyskuje natomiast znamiona swobodnego opisu rokokowego poety, z lekkością i wdziękiem odświeżającego zasoby skostniałej rekwizytorni poetyckiej, która sięga tradycji baroku¹⁹. Cały ten wywód sprowadza się do wskazania, co znieść musi „jeniec rozkochany”:

Przyjemne czucia, niewinne zapały,
Uprzejmej zapęd skłonności,
Serce i umysł mój cały
Poświęcam twojej, Kloryndo, piękności.

Miło dla ciebie znieść te pociski,
Te blizny i te kajdany,
Te żądze, i te utyski;
Którym podlega jeniec rozkochany.

Miło dla ciebie znieść tę niewolę,
Ciche wzdychania i jęki,
Skryte zmartwienia i bole,
Które mi sprawić twoje mogą wdzięki.

Miło dla ciebie usychać w katuszy,
Co mię powabia i trapi:
Ponoszę mej oschłość duszy,
Która w pragnieniu do ciebie się kwapi.

¹⁸ Por. T. Kostkiewiczowa, *Koncepcje poezji w „Erotykach”...*, s. 21–25.

¹⁹ Por. J. Kotarska, *Poetyka popularnej liryki miłosnej XVII wieku w Polsce*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe – Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk–Wrocław 1970, s. 101–105, Seria Monografii – Gdańskie Towarzystwo Naukowe, nr 33. Zob. również M. Walenzik-Bańko, *Z problematyki barokowej metaforyki miłości*, „Przegląd Humanistyczny” 1986, nr 7/8, s. 169–174.

Miła mi dla cię jest melancholija,
 I roztargnienie mej myśli:
 Twój obraz sen mi wybija,
 Który w niespaniu czujna miłość kryśli.

Miła dla ciebie słabość i twarz blada,
 I niespokojność, i smutek,
 I bojaźń, i zawiść śniada,
 I jaki może być kochania skutek.

Z ochotą dla cię statek mój i wiarę
 Poświęcam i płomień żywy:
 A tę gdy przyjąć ofiarę
 Raczysz, Kloryndo, zostanę szczęśliwy.
 (V, 13 *Ofiara miłości*)

We wspomnianej w tym tekście sferze onirycznej Książnin osadził inny utwór *Erotyków*, w którym monolog skierowany jest do Kloryndy. Wiersz II, 12 *Sen podchlebny*, bo o nim mowa, zawiera poetycką relację ze spotkania we śnie kochanków, lirycznego bohatera i adresatki jego wypowiedzi²⁰. Nie bez racji można tu chyba upatrywać nawiązania Książnina do snu Tankreda opisanego w dwunastej pieśni poematu Tassa–Kochanowskiego. Krzyżowiec i liryczny bohater wiersza Książnina przenoszą się do onirycznej sfery. Zdarzenie to osadzone zostało w tej samej porze dnia – tuż przed świtem. W barokowym poemacie czytamy o zaśnięciu Tankreda udręczonego nieprzerwaną rozpaczą po śmierci Kloryndy:

Lubo wieczorne, lubo wstają rane
 Zorze, jej woła, jej płacze, jej prosi,
 [...]
 Na koniec kiedy świtać poczynało,
 Miedzy łzy w oczy wpadło mu snu mało.
 (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 90)

Znacznie bardziej upoetyzowana, niezwykle barwna, malarska wizja tego samego momentu dnia wyszła spod pióra rokokowego poety. Wykorzystał on

²⁰ Szerzej o tym utworze i jego późniejszym wariantcie tekstowym zob. B. Mazurkova, *Sen w twórczości Franciszka Dionizego Książnina*, w: tejsze, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 192–197. Tu również (s. 176–178) informacje o typologii snów – wróżebnych i niewróżebnych, a także charakterystyka poszczególnych odmian wraz z odesłaniami do literatury przedmiotu.

atrakcyjne, silnie oddziałujące na zmysł wzroku tworzywo mitologiczne w postaci Zorzy-Jutrzenki, jasną poświatą rozpraszającą mrok na nieboskłonie tuż przed wschodem słońca. Liryczny bohater kreśli taką oto scenerię poprzedzającą jego zaśnięcie:

Nade dniem samym, gdy z rumianej toni
Zorza wychodząc, blask z perłowej dłoni
Siała po niebie, a różowym splotem
Drogę przed słońcem uścielała złotem:

Sen lubym mżeniem skleił mi oczęta.
O, jakże wdzięczna w tym razie ponęta
Na zmysły padła! W pożądanym stanie
Czuć się mi dało ukontentowanie.
(II, 12 *Sen podchlebny*, w. 1–8)

Wyobraźnia Tassa poruszała się innymi torami niż u Książnina. W poemacie sen stanowi dla Tankreda dobrodziejstwo po bolesnym, nieprzerwanym rozpamiętywaniu przez rycerza śmierci ukochanej, po ustawicznym przyzywaniu zmarłej, po skargach i samoudręczeniu z powodu własnoręcznego odebrania jej życia. Przypomnijmy też, że duch Kloryndy w świetlistej aurze przybywa do Tankreda właśnie w czasie snu, aby go uspokoić, wyciszyć, skrócić jego żal, wybawić od udręki i dać mu pociechę:

Wtem mu się w szacie gwiazdami natknionej
Kochana jego przez sen ukazała
Dobrze piękniejsza i w jasności onej
Niebieskiej będąc – poznać mu się dała.
I zdało się, że w postawie skłonionej
Do śmiechu łzy mu z oczu ucierała:
„Przypatrz się – prawie – teraz mej piękności
I mej ozdobie, a skróć swej żalności!”
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 91)

Przybyły z zaświatów duch ukochanej wyraża szczerą, głęboką wdzięczność Tankredowi za chrzest umożliwiający zbawienie. Klorynda deklaruje przyjazne uczucia żywione do rycerza, realizujące „wzorzec chrześcijańskiej miłości bliźniego, ideę miłości bliźniego, świętej, a nie cielesnej, zmysłowej”²¹ („Zostań żyw, a wiedz, że się kocham w tobie, / Jako się kochać nam w stworzeniu godzi”, *Go-*

²¹ K. Buszka, *Między tradycją a nowatorstwem...*, s. 36–37.

fred abo Jeruzalem wyzwolona XII, 93). Upewnia go też, że będzie na niego czekała w niebiańskiej krainie, gdzie razem zazną szczęścia po wypełnieniu się jego ziemskiej wędrówki. Tak zarysowana scena spotkania Tankreda i Kloryndy (pozbawiona erotycznego nacechowania, uobecniająca chrześcijańską myśl o zbawieniu) z konsolacyjną wypowiedzią bohaterki, która tuż przed śmiercią przeszła konwersję na chrześcijaństwo, zgodna była z duchem katolickiej Europy czasów kontrreformacji²².

Natomiast w liryku rokokowego poety wyraźnie pobrzmiewają petrarkistowskie echa²³. Senna sceneria stanowi dla Kloryndy i jej ukochanego jedyną przestrzeń, w której z dala od ludzkich oczu, w intymnej sytuacji umożliwiającej fizyczną bliskość i czułość, mogą zaznać szczęścia niedostępnego dla nich na jawie:

Tyś, o Kloryndo! ty łaskawym okiem
Rzuciła na mnie, a ja, żywym krokiem
Skoczywszy do cię, przebóg! bez pamięci
W czuciu najtkliwsze utopiłem chęci.

Włos na ramiona zaniedbany spływał,
Płomień na twarzy wzajemność odkrywał;
Oczki postrzegłem najmniej obojętne,
Umkliwe wargi zdały się być chętne.

Spelzł rąbek, a pierś na pół odsłoniła,
Wzrok pociągała do śnieżnego łona.
Skromną nieśmiałość zwyciężyłem, a twe
Trudne zbyt serce zdało się mi łatwe.

Co za moc twarzy, co za powab ręki,
I co nad sercem twoje mogą wdzięki!
Jakie dać mogą lice, piersi, usta,
Wszystkie mój umysł ogarnęły gusta.
(II, 12 *Sen podchlebny*, w. 9–24)

²² O religijnych wątkach, aspektach i wzorcach barokowej epopei piszą: A. Kalewska, „*Gofred*” *Tassa–Kochanowskiego – epos o rycerzu pobożnym*; Janusz K. Goliński, *Między niebem a piekłem. „Wojna pobożna” bohaterów Tassa–Kochanowskiego*, w: *Z ducha Tassa...*, s. 107–120, 122–141.

²³ Zob. J. Kotarska, *Petrarkizm*, w: *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1990, s. 563.

W poemacie Tassa–Kochanowskiego duch Kloryndy ma do wypełnienia ważną misję w sferze onirycznej. Polega ona na przywróceniu Tankredowi równowagi emocjonalno-duchowej i szerzej – chęci oraz gotowości do dalszego życia zgodnego z etosem rycerza chrześcijańskiego, co wiązało się z powrotem do walk pod Jerozolimą. Po wypełnieniu tego zadania duch zmarłej bohaterki po prostu zniknął, a rycerz dzięki temu pocieszeniu zaprzestał rozpacz i w niedługim czasie powrócił do wojennego rzemiosła:

Potem się w swoje promienie zamknęła
I włoszy węń tę pociechę – zniknęła.

Ocknął się zatem i wstał pocieszony
I lekarzom się już dał opatrować,
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 93, 94)

Zupełnie inne konsekwencje pociąga za sobą przebudzenie w przypadku bohatera wiersza Książna. W utworze II, 12 *Sen podchlebny* moment powrotu do jawy kojarzony jest przez kochankę z „utrąą wszystkim”, „tysiąca pociech”, jakie dawała mu fizyczna bliskość Kloryndy. Stąd jego skarga na „sen znikomy”, mamiący ludzkie zmysły, łudzący krótkotrwałym szczęściem, którego brak po przebudzeniu jest jeszcze bardziej dotkliwie odczuwany. Ostatecznie jednak i ten bohater dochodzi do równowagi, zadowolając się oniryczną namiastką bliskości z ukochaną: „Dobrze i słodko, choć we śnie kłamliwym, / Aby na krótką chwilę być szczęśliwym!” (II, 12 *Sen podchlebny*, w. 35–36).

Jak można zauważyć, w scenach, które zostały zarysowane w barokowym eposie i osiemnastowiecznym liryku, sen został wykorzystany w strukturze obu tych utworów jako „szczególnie motywowana anegdota”²⁴, lecz w zaprezentowanych ujęciach oniryczne obrazowanie ma odmienny status. W poemacie Tassa–Kochanowskiego wykreowany został sen rewelacyjny. Wypowiedzi Kloryndy przybywającej do Tankreda z nadrealnej, niebiańskiej sfery umocowane są najwyższym, religijnym autorytetem, a sytuowane w przyszłości duchowe szczęście obojga łączy się z perspektywą zbawienia. Ponadto senne widzenie bohatera jest jednym z elementów w epickim łańcuchu zdarzeń mających doprowadzić do tego, aby „przewyciężywszy własne namiętności, stał się lepszym rycerzem Chrystusowym, przedkładającym sprawy boskie nad ludzkie”²⁵. Natomiast w liryku Książna realia oniryczne (reprezentujące sny niewrózeczne) są projekcją marzeń o miłosnych uniesieniach, które nie mogą spełnić się na jawie. Stanowią one wprawdzie przychylny, lecz złudny i krótkotrwały substytut przyjaznej kochan-

²⁴ Zob. A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*, „Teksty” 1973, z. 2, s. 8–14.

²⁵ K. Buszka, *Pomiędzy tradycją a nowatorstwem...*, s. 37.

kom rzeczywistości, a szczęście, o którym mowa, łączy się wyłącznie ze sferą zmysłową, erotyczną²⁶.

W przypadku ostatniego z wymienionych wcześniej utworów (V, 28 *Pożegnanie*) Książninowi inspiracji dostarczyło, jak się wydaje, ostatnie pożegnanie Tankreda z ukochaną, gdy „zarazem wewnętrznej pełen pobożności / Poszedł nawiedzić pogrzebione kości” (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 95). Z rozkazu rycerza ciało Kloryndy po chrześcijańsku złożono do grobu dopiero po tym, jak jej duch nawiedził we śnie rozpaczającego. W scenie pożegnania skamieniały z bólu Tankred, „Zimny, wybladły, równie umarłemu” (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 96), mimo „silnego płaczu”, przemawia do skały skrywającej i zarazem ochraniającej zwłoki Kloryndy:

„Wdzięczny kamieniu i kochany grobie,
Co płomień masz wewnątrz, z wierzchu mój płacz w sobie!

Przyjmij, ach proszę, ten płacz żałościwy
I pokropione łzami całowanie,
A podaj je zaś w swej skrytej zasłonie
Lubym zewłokom, które masz w swym łonie”.
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 96, 97)

Oksymoroniczne łączenie w tym monologu martwego popiołu z żywym płomieniem uczucia wzmacnia dramatyzm zarysowanego obrazu: oto jeden z najdzielniejszych rycerzy chrześcijańskich – złamany przez nieszczęście osobiste. W końcowej części przemowy Tankred w kategoriach szczęścia postrzega dzień „święty”, gdy śmierć połączy go na wieczność z ukochaną w niebiańskiej krainie. Tej nadziei patronuje budująca wizja miłości aż za grób:

Niech zgodne dusze spółmieszkają w niebie,
Niech oboj proch trwa wiecznie nie rozjęty,
A czego żywot mieć nie mógł stroskany,
Śmierć będzie miała. O dniu pożądanym!
(*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* XII, 99)

W dwudziestym ósmym utworze z piątej księgi poetyckiego cyklu Książnin również wykreował wzruszającą scenę żegnania się lirycznego bohatera z ukochaną o imieniu Klorynda. Ten wiersz, podobnie jak wiersz V, 13 *Ofiara miłości*, zawiera rozbudowane wyznanie miłosne, z wyraźną przesadą eksponujące ze-

²⁶ Por. P. Stępień, *Jana Andrzeja Morsztyna sny o marności*, „Polonistyka” 1993, z. 1, s. 11; J.K. Goliński, *Barokowe igraszki z Hypnosem*. („Somni descriptio” – tajemnice snów, ogrodów, gabinetów...), „Ogród” 1994, nr 1, s. 154–155.

wewnętrzne oznaki smutku i cierpienia – tym razem okazywane w obliczu mającej nastąpić utraty. W odróżnieniu od przypuszczalnego pierwowzoru brakuje tu literackich sygnałów z funeralnego kręgu, a zatem powodem cierpienia lirycznego bohatera nie jest śmierć jego ukochanej. Pożegnaniu, które zostało zaakcentowane już w tytule utworu i rozpamiętywane jest w wypowiedzi skierowanej do Kloryndy, towarzyszy opłakiwanie boleśnie odczuwanej rozłąki, wynikającej z definitywnego rozstania kochanków albo spowodowanej przez nagłe, nieoczekiwane okoliczności:

Żegnam cię tedy, Kloryndo kochana;
Bądźże mi zdrowa! o, jakże ta rana
W serce zachodzi, że cię rzucić muszę
Najmilszą duszę!

(V, 28 *Pożegnanie*, w. 1–4)

W lirycznym monologu wypowiadającego się podmiotu poeta zgromadził bogaty zbiór leksyki bezpośrednio lub pośrednio wyrażającej dotkliwie, przesadnie okazywane cierpienie z powodu rozstania z ukochaną: od płaczu „nabrzmiałe oczy”, smutek, brocząca żalność, żal, boleść, łkanie, „łzy hojne”, „smutne słowa”. W efekcie wypowiedź ta, w sposobie wyrażania uczuć mająca wyraźne cechy konwencji rokokowej, pozbawiona jest znamion jednostkowego, głębokiego i autentycznego przeżycia o zindywidualizowanym charakterze. W poemacie Tassa–Kochanowskiego chrześcijańskiego rycerza i Kloryndę rozdzieliła śmierć, natomiast w wierszu Książnina nie został skonkretyzowany powód rozłąki, której perspektywa skłoniła bohatera do miłostnego wyznania, zanim powozem oddalił się (nie wiadomo też, czy na zawsze) od swej ukochanej. Wydaje się, że skierowane do niej przed wyruszeniem w drogę zapewnienie kochanka o sile i trwałości uczuć, a także przekonanie o ich wzajemności można uznać za twórcze przekształcenie wizji miłości trwałej aż za grób, zarysowanej w końcowych partiach trzynastej pieśni barokowego poematu:

Bądźże już zdrowa; i pamiętaj, że cię
Jedną na całym ukochałem świecie.
Cóż rzeknę dalej? Ty moje, a ja twe
Mam chęci łatwe.

Pamiętaj na to, pamiętajże, proszę:
Żem twój, ty moja, jakież raz ponoszę,
I jaką boleść, ten tylko zrozumie,
Kto kochać umie.

Tak jest, Kloryndo! czułość ma niepłocha;
 Stale tę kocham, co mię wzajem kocha.
 A co więc w moim, niech i w twoim ściśle
 Trwa to umyśle.

Przyjm w upominku to ucałowanie
 I ten mój uścisk, i to moje łkanie,
 I te łzy hojne, i te smutne słowa,
 A bądź mi zdrowa!
 (V, 28 *Pożegnanie*, w. 13–28)

Wydaje się, że zwłaszcza wspomniane tu „ucałowanie”, któremu towarzyszą łzy i łkanie, stanowi poetycko przetworzone „łzami pokropione pocałowanie”, które Tankred przesłał ukochanej, stojąc nad jej grobem.

W przypadku czterech przywołanych utworów Książnica przekształcenia epickiego pierwowzoru są znaczące, mamy bowiem do czynienia z tekstami o strukturze lirycznej, z wierszami, w których poetyka wyznania realizowała się przez różne odcienie owego liryzmu w silnie skonwencjonalizowanych wypowiedziach podporządkowanych znamienym dla nurtu anakreontycznego rokoka kategoriom estetycznym lekkości, wdzięku i czułości²⁷. Te formy nawiązały do poematu Tassa–Kochanowskiego, które wyraźne są w *Erotykach* Książnica, w oświeceniu stanowiły kontynuację wcześniejszych dokonań twórczych. Już bowiem w XVII stuleciu można zaobserwować inspirujące oddziaływanie tego dzieła na romansowe wątki w ówczesnej epice wierszowanej²⁸ i szerzej – na poezję miłosną, zwłaszcza w zakresie kreowania dynamicznego portretu kobiety oraz lirycznego wyznania miłosnego²⁹. Był to równocześnie obszar polskiej literatury ożywiony przez Książnicę w błyskotliwych erotykach, w których już przed laty Wacław Borowy akcentował „blask i dźwięk złota”³⁰.

²⁷ Por. E. Rabowicz, *Rokoko*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 2 poszerzone i poprawione, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1991, s. 524.

²⁸ Zob. między innymi M. Prejs, *Erotyka i religia. (O warstwie romansowej w „Obleżeniu Jasnej Góry Częstochowskiej”)*, „Poezja” 1977, nr 5/6, s. 180–185; B. Mazurkowa, „Z tobą żyć pragnę i umrzeć chcę z tobą”. Motyw śmierci w wyznaniach miłosnych bohaterów „Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej”, w: *Z ducha Tassa...*, s. 210–223; też, *Ogień w obrazowaniu „Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej”*, w: *Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 35–56.

²⁹ Zob. J. Zaremba, *Przekład „Jerozolimy wyzwolonej” Tassa w romansach wierszowanych Wacława Potockiego*, w: *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”...*, s. 225–226; S. Grzeszczuk, *Piotra Kochanowskiego poemat o „wojnie pobożnej”*, w: tegoż, *W stronę Kochanowskiego. Studia, charakterystyki, interpretacje*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1981, s. 264–272.

³⁰ W. Borowy, *W Cypryjskim powiecie...*, s. 71.

Bibliografia

Podmiotowa

Kniażnin Krasiełek Dionizy, *Erotyki*, cz. 1–2, Warszawa 1779.

Kochanowski Piotr, Tasso Torquato, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, oprac. S. Grzeszczuk, przypisy R. Pollak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.

Przedmiotowa

Aleksandrowicz Alina, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.

Aleksandrowicz Alina, *Kult Torquata Tassa na dworach Czartoryskich*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 310–326.

Aleksandrowicz Alina, *Puławy w obliczu Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja*, w: tejeż, *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Towarzystwo Przyjaciół Puław, Puławy 2011, s. 11–32.

Barłowska Maria, *Klorynda i Tankred w topice mowy weselnej Jerzego Ossolińskiego*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 187–199.

Borowy Waclaw, *W Cypryjskim powiecie*, w: tegoż, *Studia i szkice literackie*, t. 1, [wybór i oprac. Z. Stefanowska i A. Paluchowski, indeks zestawiała M. Domańska], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 69–98 (pierwodruk rozprawy – Kraków 1936).

Buszka Kamila, *Pomiędzy tradycją a nowatorstwem. Rola postaci kobiecych w świecie przedstawionym eposu Torquata Tassa „Gofred abo Jeruzalem wyzwolona” (w przekładzie Piotra Kochanowskiego)*, „Meluzyna” 2014, nr 1, s. 35–48.

Chachaj Magdalena, *Dramy i tragedie historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

Czwrónóg-Jadczak Barbara, *Tymon Zaborowski (1799–1828)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 639–643.

Dąbrowski Roman, *Jak Świdzki tłumaczył Merciera. „Olind i Sofroni”*, „Konteksty Kultury” 2012, t. 8, s. 15–27.

Fieguth Rolf, *„Erotyków ksiąg dziesięć” Franciszka Dionizego Książka jako cykl poetycki*, w: *Romantyzm. Poezja. Historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, red. M. Prussak i Z. Trojanowiczowa, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2002, s. 27–49.

Goliński Janusz K., *Barokowe igraszki z Hypnosem. („Somni descriptio” – tajemnice snów, ogrodów, gabinetów...)*, „Ogród” 1994, nr 1, s. 143–172.

Goliński Janusz K., *Między niebem a piekłem. „Wojna pobożna” bohaterów Tassa–Kochanowskiego*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 122–142.

Graciotti Sante, *Piotr Kochanowski w polskim Oświeceniu oraz przekłady Ariosta i Tassa pióra Krasickiego i Trembeckiego*, w: *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego (w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.)*, przewodn. kom. red. S. Pigoń, red. nauk. T. Ulewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1970, s. 85–103, Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie, t. 22.

Grzeszczuk Stanisław, *Piotra Kochanowskiego poemat o „wojnie pobożnej”*, w: tegoż, *W stronę Kochanowskiego. Studia, charakterystyki, interpretacje*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1981, s. 243–284.

- Jarczykova Mariola, *Czytanie Tassa–Kochanowskiego w kręgu poetów radziwiłłowskich w XVII wieku*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 296–309.
- Kalewska Anna, „*Gofred*” Tassa–Kochanowskiego – epos o rycerzu pobożnym, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 107–121.
- Klimowicz Mieczysław, *Oświecenie*, wyd. 7, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, Wielka Historia Literatury Polskiej, [t. 4].
- Kostkiewiczowa Teresa, *Koncepcje poezji w „Erotykach”*, w: tejeże, *Kniaźnina jako poeta liryczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1971, s. 11–41, *Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej*, t. 25.
- Kotarska Jadwiga, *Petrarkizm*, w: *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temariusz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1990, s. 557–566.
- Kotarska Jadwiga, *Poetyka popularnej liryki miłosnej XVII wieku w Polsce*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe – Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk–Wrocław 1970, Seria Monografii – Gdańskie Towarzystwo Naukowe, nr 33.
- Marciniak Katarzyna, *Królowna Wanda – pierwsza polska „feministka”?*, w: *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska i K. Stasiewicz, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2008, s. 89–98.
- Mazurkova Bożena, „*Z tobą żyć pragnę i umrzeć chcę z tobą*”. Motyw śmierci w wyznaniach miłosnych bohaterów „*Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej*”, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 210–224.
- Mazurkova Bożena, „*Złocona cytra*” Homera i „*srebrna gęśl*” Kupidyna. *Lekturowe konteksty wczesnej liryki Franciszka Dionizego Kniaźnina*, w: *Eklektyzm, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Ziółowicz i R. Dąbrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 113–134, *Studia Dziewiętnastowieczne. Rozprawy*, t. 14.
- Mazurkova Bożena, *Ogień w obrazowaniu „Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej”*, w: *Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 35–56.
- Mazurkova Bożena, *Sen w twórczości Franciszka Dionizego Kniaźnina*, w: tejeże, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zablockiego i Franciszka Dionizego Kniaźnina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 176–237.
- Obremski Krzysztof, *Jan III Sobieski – Gofred mążny?*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 235–246.
- Okopień-Sławińska Aleksandra, *Sny i poetyka*, „*Teksty*” 1973, z. 2, s. 7–23.
- Opacki Ireneusz, *Słowo wstępne*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ocieczek, przy współudziale B. Mazurkovej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 7–9.
- Pollak Roman, „*Goffred*” Tassa–Kochanowskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1973.
- Pollak Roman, *Wstęp*, w: Torquato Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, przekładania Piotra Kochanowskiego, na podstawie pierwodruku wyd., wstępem i przypisami zaopatrzył R. Pollak, wyd. 3 całkowite, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1951, s. III–XLVII, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 4.

- Prejs Marek, *Erotyka i religia. (O warstwie romansowej w „Obleżeniu Jasnej Góry Częstochowskiej”)*, „Poezja” 1977, nr 5/6, s. 179–188.
- Rabowicz Edmund, *Rokoko*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 2 poszerzone i poprawione, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1991, s. 520–527.
- Ryba Renata, *Epika rycerska Samuela Twardowskiego wobec przemyśleń i praktyki pisarskiej Torquata Tassa*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 225–234.
- Stępień Paweł, *Jana Andrzeja Morsztyna sny o marności*, „Polonistyka” 1993, z. 1, s. 11–13.
- Świderski Jędrzej, *Olind i Sofroni. Drama heroiczne w pięciu aktach. Z Merciera*, w: tegoż, *Utwory poetyckie. Antologia*, wybór, oprac., wstęp R. Dąbrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 83–107, *Studia Dziewiętnastowieczne. Kolekcja*, t. 3.
- Tankred. Trajedia Woltera w pięciu aktach wierszem*, przeł. przez T. Zaborowskiego, w: T. Zaborowski, *Pisma zebrane*, oprac. M. Danilewiczowa, Warszawa 1936, s. 111–184, Wydawnictwo Gabinetu Filologicznego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, nr 2.
- Toczyńska Magdalena, *Spartanka i Cyganka w teatrze Franciszka Dionizego Książnina*, w: *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska i K. Stasiewicz, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2008, s. 130–138.
- Walendzik-Bańko Magdalena, *Z problematyki barokowej metaforyki miłości*, „Przegląd Humanistyczny” 1986, nr 7/8, s. 161–174.
- Warcholak Agnieszka, *Kobieta i jej udział w „sprawie rycerskiej” w świetle wybranych tekstów literackich*, w: *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, red. A. Ryłko-Kurpiewska i M. Sacha, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 133–142.
- Weintraub Wiktor, *Recepcja „Jerozolimy wyzwolonej” w Polsce i na Zachodzie*, w: *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego (w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.)*, przewodn. kom. red. S. Pigoń, red. nauk. T. Ulewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1970, s. 65–84, *Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie*, t. 22.
- Wójcik Włodzimierz, *Tasso w oczach Teofila Lenartowicza*, w: *Z ducha Tassa. [Księga pamiątkowa sesji naukowej w czterechsetlecie śmierci pisarza (1544–1595)]*, red. R. Ociecek, przy współudziale B. Mazurkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 327–337.
- Zaremba Jan, *Przekład „Jerozolimy wyzwolonej” Tassa w romansach wierszowanych Wacława Potockiego*, w: *W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego (w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.)*, przewodn. kom. red. S. Pigoń, red. nauk. T. Ulewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1970, s. 223–230, *Prace Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie*, t. 22.

Bożena Mazurkowa

On rococo realization of Tasso's thread in *Erotics* by Franciszek Dionizy Książnin

(Summary)

The author devotes attention to four pieces from the poetic cycle *Erotics* (*Erotyki*, 1779) of Franciszek Dionizy Książnin, clearly inspired by a few scenes from romantic thread of *Tancred and Clorinda* in epic poem *Godfrey or Jerusalem Delivered* (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, 1618) by Tasso-Kochanowski. The context of consideration are reflections which concern interest in baroque

work and characteristic cult of Italian artist, lively in Poland until romanticism. The goal of detailed analysis is to capture multiple signals of connections between Książnin's rococo lyrics and parallel fragments of seventeenth-century translation. In the poem's plot these relations concern meetings of Christian knight with beautiful pagan, his behaviour in these situations, statements which he addressed to both living and departed Clorinda and also the dream in which he was haunted by ghost of the loved woman. Comparative steps aim at determining how epic material was used and processed in the amorous poetry of "good taste".

Keywords: Torquato Tasso; epic poem; Franciszek Dionizy Książnin; rococo; dream; lyrical poetry
Słowa kluczowe: Torquato Tasso; epos; Franciszek Dionizy Książnin; rokoko; sen; liryka